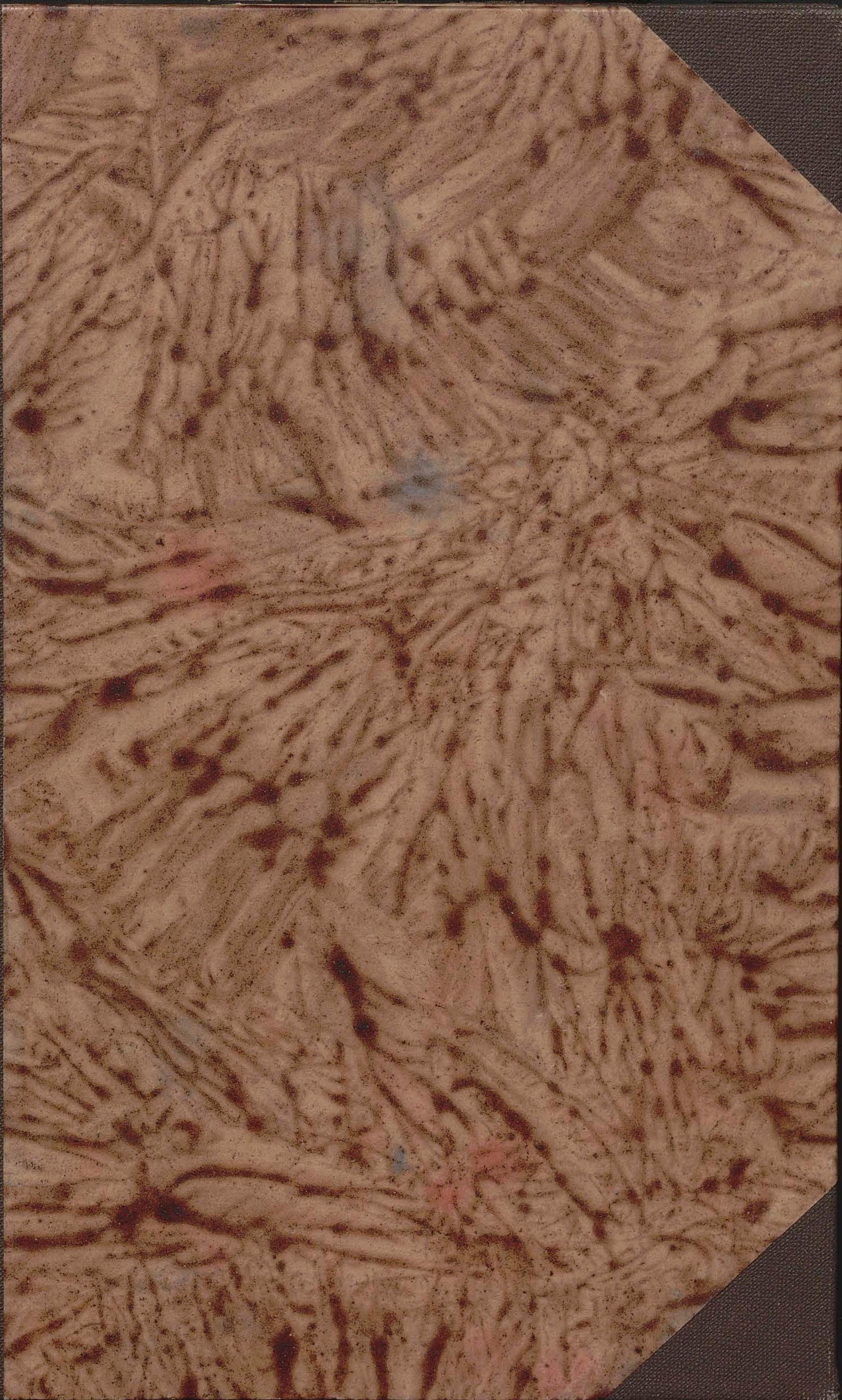


Posłanie do Braci Wygnańców

przez

Kazimierza Brodzińskiego

(rękopism własnoręczny autora)

Posłanie do Braci wygnańców

Pełną Chrystus obdarzył narody zbawione
Nam Polakom cierniową przekazał koronę;
Pańska to jest korona i nosimy ją radzi
Krew pod nią zlana, nowe zbawienie spro-
wadzi.

Miłej i kochanej przyjaciółce rodziny mojej pannie Michalinie Dziekońskiej do zbioru autografów jej daję ów odcinek z rękopisu [illegible] znajdującego się u mnie po nieodżałowanym i serdecznym [illegible] Kazimierzu Brodzińskim, Tytuł i godło nieukończonego jego dzieła. W Fontainebleau dnia 6 Stycznia 1858 roku.

Józef Bohdan Zaleski

Posłanie do Braci wygnańców.

Pełną Chrystus obdarzył narody zbawione
Nam Polakom, cierniową przekazał koronę.
Pańska to jest korona, i nosimy ją radzi
Krew pod nią zlana, nowe zbawienie
sprowadzi

Tytuł ten do dzieła Kazimierza Brodzińskiego w odcinku z rękopisu jego, jest u mnie. Danym mi został na drogą i wielce szacowną pamiątkę, przez pana J. Bohdana Zaleskiego, dnia 6go Stycznia 1858go roku w Fontainebleau

Michalina Dziekońska

Zwrócony został mi przez Panią Michalinę Zaleską z domu Dziekońską 12 Kwietnia 1890 r. w Paryżu
Dyonizy Zaleski

F
w mysl
gasze z
za ne
nie bz

Zal
*albo
ie d
mój, dn
Hiobem.
hrawie
zneheta
plod, o
jaeny
dziatk
kiej plo
ch

3

Dziwiły się niegdyś obce narody dostatkom
ojców waszych, ich taborom, oszczałym sług,
ubiorom i szablom na koniu bogactwem po-
tyskujących: a oto teraz nie mogą się na-
patrzeć ubóstwu synów ich, obnażonych
i skaleczałych. I to wycierpicie za ojców
waszych,F i nie inaczej: bo grzeszyli a spo-
kojnie śpią w grobie – Albo lepiej by wam było
zasłużone znosić niedole? Albo Chrystus nie
uczył przykładem ~~cierpieć za przestępstwa~~, po-
kutować za przestępstwa, i poświęcić się za przy-
szłość ludzi rodu ludzkiego? Gdyby w tym całym
brzemieniu, które na siebie wziął, była jaka-
kolwiek cząstka własnych win jego, ta cząst-
ka przeważyłaby zapewne wszystkie cierpie-
nia ~~jego~~ za nas podjęte – Błogosławieni
ubodzy, ale zubożenie największą jest do-
szkołą i próbą człowieka – Ubogi wszędzie bo-
ma u Boga a na zubożonym patrzą jak na Hioba*
u najlepszych ludzi prowadzonym jest jak obszar wyłącz-
– Szlachetne oblicze jego jest jako obszar wystawiony
ostatni jego pieniądz jakby wydaje, rzuca kupce
o stół, czyli brzęk jego nie jest tak czysty, a namęt
w twarzy i w mowie jego łatwo upatrzysz. Ła-
skawości twojej bierze narody za interes, uczucie
godności za dumę, a prawdy ust twoich jak
pieniądza probuje. Wiadomości ubogiego
z zużytym towarem, a dowcip spadłym
papierem. Każdy wstargnąć się wzbraniając i że-
gna wyśmiewaniem, aby głos potrzeby twojej
zagadał – O! mniej są gorzkie głodnemu ka-
wałki lasów, niżeli wsparcie proszone. Chry-
stus tem najprzód uczniów swoich probował
jak znoszą ubóstwo i nigdy się silniej nie zawią-
zuje w Bogu braterstwo jako w ubóstwie.
W prawdziwej duszy Polaka, wlata ojczyzny
obojętnie tak na dostatki, jak na ubóstwo.
zkąd może najwięcej męstwo ich nieprzekonane, i wróg
nasze najwięcej się trapiły mowami, co czynić
z ludem, któremu odebrane dostatki ani dumy
ani odwagi nie odejmują. – Dla tej gospoda-
rna matka Polska, rycerska i rolnicza chcia-
go mieć narodem, który nigdy i
stawić, ani zupełnie zubożeć

F w myśli, że dzieci
wasze za wasze
za nich cierpieć
nie będą.

Zubożony –

* albo nie jesteś
ie d narodzie
moj, drugim i ety
Hiobem. w jednej
chwili chwili
zaginęła cię choroba
głód, ogień wo-
jenny, zabrano
dziatki i wszystko
kiej plony, pot two-
ich

tego w ziemi zakopane ma wszystkie skarby swe i tylko ich co jesień dzieciom swoim gospodarnie dostarcza, a skarby te są niewyczerpane. – Skarby nasze ani są w pysznych grodach ani w rękodziełach ani w pomnikach sztuki a wróg który od wieków siedliska nasze z dymem puszczał, i z ziemią równał nie mógł tylko imieć wiecznie żywiącej ziemi i kryjącej łonu naddziadów naszych które po tylekroć jedyną pamiątką przeszłości naszej zostały. – [illegible] na zebranych włościach waszych kiedy niegdyś głodnych żywiciele, teraz u obcych chleba prosicie. Ale wierzący słowom bożym: Zbierze Pan lud swój ze wszystkich końców świata, i przysądzi mu swą ziemię.

– Król Italii tułacz do swojej ziemi w popiele siadał, gdy żebrał gościnności w pałacach królów. I wy rozbitkowie do ojczyzny dążący, skromnymi bądźcie, gdzie gościnności prosić musicie. Jeśli nie szczęście wasze pojmując, nie chcecie oby wszyscy cenili zasługi wasze. – Nie stanowcie zapłaty, boście się w poświęceniu nie najmowali bo biada nam, gdyby powiedziano: wzięli zapłatę swoją. – Stańcie w milczeniu odarci i zranieni w obliczu szczęśliwych, a gdy w szczęśliwych nieszczęściem waszem obudzicie sumienie wielkiej się dokupicie zasługi, bo odtąd będzie miłość braterska pomiędzy narodami i przymierze dobrych przeciwko złemu na zakonie bożym oparte. – A gdzie przytułek znajdziecie, strońcie od mieszania do sporów między rządzącymi i rządzonymi, chociażbyście wyraźnie słuszność jednej lub drugiej strony widzieli. Kto w domu cudzym gościnnie przyjęty miesza się w spory między mężem i żoną tego znienawidzą oboje i wypędzą.

Znak L ozna-
na wiersz a
pité

Już to nie pierwszej wędrówce Polaków, o bracia!
nie mogą się ludy napatrzeć. Gdyśmy i my w młodo-
ści z wydartą piersią się włóczyli, kiedyśmy nasze
opowiadali, wszyscy trząsali głową, nie pojmując
ducha, co nami miotał i krwi rozrzutnikami nas
czynił. Wtedy mówiły ludy: Szabla rzemiosłem
ich, więc się najmują; głoszą się obrońcami wol-
ności, a służą temu, co wolność i narody ujarzmia.
walczą za ojczyznę, a niezgodę swoją zawiązali
zgodę nieprzyjaciół swoich. Wtedy ścisnąwszy
usta spieszyliśmy w żary wojenne z milczącą
rozpaczą, za jedno mając albo pójść na łono Bo-
Ojca narodów, albo doczekać się zmartwych-
wstania córki jego, ojczyzny naszej. L A oto
dziś, gdy się jednych od nóg zwycięzcy odciągnąć nie możem,
innych groby ojców wstrzymują, rozpierzchliśmy się wśród
ziem was młodszych narody już rozumieją. Otwarły
się wam gościnne wrota, niegdyś przed nami zam-
knięte, bożym pielgrzymom z wieńce rzucają, i
pieśni ich pospiewują. W mieszkaniu waszem
powstydziliście wszystkie tryumfy zaborców.
Królowie zatrzęśli czoła i dnia jasnego się wstydzą,
umilkli przedajni wielomowcy sideł zastawiacze, spłu-
tali się sami boście wystąpili z ziemi, sumieniu
na świadectwo prawodzie. Teraz dopiero poznają
ludy, iż niewola nasza niewolą ich, teraz żałują,
iż głosu prawdy, jakim boleść nasza mówiła,
nie rozumieli. L Oby wam choć wiatrem przesłać
ochłodę jaką z grobów tych, do których się zmierzamy, oby
i nas przez tych grobów zmierzamy jakie zdrowia
i wieści od was dolatywały, aż to wszystko prze-
trwamy, doczekamy dni sądu i nowem ocknieniu
życiem, do jednego się ogniska złączymy. L Otóż
pierwszem słowem pozdrowienia niech będzie:
niewątpimy. Pierwszą prośbę nie wątpiące
o Bogu i zbawieniu ojczyzny, bo wiara w to oboje
jedno jest, a to, co ku utwierdzeniu miłości nad
wszystkie każe, bratniem sercem przyjmujcie. —
Jam ci nie jest natchniony, ani ku temu zasłużyłem
na łaskę nieba, ale gdy myśli wyzierały się do was, gorąco
prosiłem Pana, aby żadna nie wyszła przeciwna chwale
jego, i dobru sługi jego ojczyzny. Natchnie Pan tego, kogo
upatrzy, który wszystko, co zbawienne jest skutecznie
wypowie i tem zaprowadzi gdzie myśli wszystkie się
wiodą. Ale sam jest chłopek wiedzący tylko drogę od
wsi do [illegible] że ją z czystem sumieniem [illegible]
[illegible] wie pewno. A jako chłopek [illegible]
zuje, że [illegible] Pochwalony Chrystus [illegible]

...usu i ciało
...nta zmartwych

tak mówię i ja. Chrystus Pan z wami, albowiem całe życie narodu polskiego wizerunkiem Chrystusa jest który cierpiał, konał i zmartwychwstanie dla pokoju świata. Chrystus jest w sercu i w ustach każdego Polaka, jak Kościół, pełne są drogi pola i łazienne jak pełne są mogił uczniów jego poległych że każdy z męstw narodu męstwa Chrystusa rozpamięta.

E wiara i ona, jak jak dusza i ciało a jako w nieśmiertelności duszy, tak w zmartwychwstanie ciała wierzymy.

Rozszerzył się i rozmyślił każdy Polak w ojczyźnie twojej, którą Bóg do spełnienia dzieł wielkich upatrzył, która nieprzebłagana, boleśnie, wyda owoc słowa bożego i w stworze wielkiej żyć będzie. E Byłoś ludu mój nieznanym i ciało widzącym o sobie, pełnym ducha Bożego, F prze- znaczonym na ukrzyżowanie i rozszerzenie onego Krwią twoją. Przyszedłeś do braci słowiańskich, ale nie poznali cię, przyszedłeś do obcych, a powiedzieli coś jest buntownik przeciw cezarowi, i że złych duchem czynisz cuda męstwa twojego; głosiłeś wszystkim sąd boży i kary, a oni nieprzestali nieczystych zysków rachować, według wagi krwi twojej podnosząc albo zniżali papiery swoje nim z palmami cię przyjmowali i głosili F tryumfy twoje ale gdy przyszła twoja wyparli się ciebie spodziewanie twoje zostałeś przed Judaszem przedanym F zaka- towanym na krzyżu gwoździach rozpiętym cierniową trójgraniastą koroną włożono i nad konającym tym napisano szyderczo: Królestwo Polskie Otoczyli grób twój żołdactwem i trwożą się aby nie zmartwychwstał, ten, którego już mocnie i najohydniej zamordowali. Spół wyznawcy sprawili ci pogrzeb i ubrali ciało twe, ale miłość i wiara czuwa tajemnie nad ciałem twojem, powstaniesz, i zapro- wiesz nowe królestwo wolności w Chrystusie.

Jakże widzimy, że cała sprawa nasza niedawno jest i wdowna, tak wierzyć nam trzeba, że jest i świętą; nie wierzyć w nią jest to nie wierzyć w Boga sprawiedliwego, opuścić ją jest to wrócić z drogi zbawienia, do której przez Chry- stusa nas wzywa. Jak tęsknoci do Boga, zapowiednią jest przyszłego życia, tak tęsk- knoci do wywalczenia ojczyzny naszej

F zapomnianym gałąź rod Dawida, z którego przy- wyjdzie miało zbawienie

F szydzonym przez zabójców twoich wołali wszyscy niechaj krew jego spadnie na głowy nasze i byłeś pędzony od sądu do sądu

F jej życia.

świętą już wróżbą F Czterdzieści lat szukał
Izrael ziemi świętej, i ją tylko ujrzeli
którzy wierzyli. Za wiarę naszą i miłość
w ojczyźnie żadnem męczeństwem nie umo-
rzona żadnem niepodobieństwem się prze-
konana, zwiastuje że jej byt jest niewo-
zowny, świata potrzebny, przez Boga obie-
cany. Chrystus, który dla Królestwa pokoju
~~Na~~ krzyż dźwigał nie może nas zwodzić,
na swoje cierniste drogi nas nagląc,
jak nie zwodził swoich wiernych. Chrystus
wolę ojca pod nogi już przedewszystkiem
bogiem Polaków, bogiem cierpiącym całe-
wieszczymy że Królestwo polskie przywróco-
ne, Królestwo pokoju nas świat sprowadzi.
wierzymy, że za przewodem naszym, ~~te~~ narody
i rządy ich tak działać będą według nauki
Chrystusa jak dotąd działa prawy chrze-
ścianin dla braci + narody, jako narody są
dotąd osobami bez serca. Kamieni nieczułszy-
zych tylko miększy już serca ich nie czuli
wa i zwycięża sprawa nasza nadchnie o
nie duszę wzajemną. F narody, zatracają czucie
narodowości, i ~~wszystkie~~ ciemiężone od królów
wzajem są niemczczeni; a kiedy przez zabory
Król przestał być ojcem i lud jedną rodziną
wszelkie święte węzły zerwane zostały gdy
zie miłość rodzinna i narodu, a bagnet
i waga kupiecka jedynym są węzłem ich.
Uszczęśliwieniem już naszem ~~wzajem~~ stwórcie
rodzinnej i narodowości jedyne węzły przy-
wrócone między rządzonymi i rządzącymi
i między narodami. Przyjdzie czas iż narody
jako narody przenikną ~~się ogniem duchem niebieskim~~
~~będą jak archanioły~~ a ~~duchy ich~~ ~~i prze~~ otaczający
~~nikną się duchem swojem~~
~~cem~~ tron Pana w Niebiesiech, o których
mówi Jan Święty. E na próżno szukać ro-
zwagi państw zewnętrznej i równowagi
stanów wewnętrznej dopóki ich wagi miłości
rodzinna w narodzie a miłości ludzkości w
narodach nie miarkuje* wszelka mądrość od-
ney oderwana zgniłemy już i próchnem bez ducha
dla niebios dziennego tylko bły szczęśliwej jest
ciałem godnego ciała odciętem [Carstwa
Królestwa] znikome są jako ~~błoto~~

F i na to ~~cierpienie~~ rozproszeni jesteśmy abyśmy głosem boleśnym ich serca miększyli a krwią kapłańską rachuby myśli.

F się ogniem niebieskim którym natchną jak archanioły duchy, czyli archanioły

~~czyli archa-~~
~~niołami swojemi~~

E z rodzin powstały narody, i do rodzin ich i stosunków i rządów powrócić muszą.

F bez jedności duszy narodowej

budy drewniane, spięte tylko żelaznemi klam
rami F Fatewy, czyli słońce jednako je niszczą, ~~[illegible]~~ burze
— ale narody są drzewem żyjącem, które [illegible] rozpadną się
wewnętrzną siłą, w których każda pogoda i
pora życie rozwija. — Naród jest nie odgadniony
i niepojęty jak duch. Nie postrzegą go, z którego
idzie i dokąd, od pokolenia do pokoleń oży
wia dusze i w nich nieśmiertelny jest.
wystraszą tych, w zamek jego ~~co~~ osiedli,
z dymem pójdzie i spadnie piorunem
z parą pójdzie i spadnie deszczem ożywczym
hartuje się miotany żywiołami, a ~~z wo~~
gdzie wiele śmierci, tam wiele życia około
niego. ⌊ Wiele rzeczy noszą dziś zamienne
nazwiska, i wielu nie postrzeże się że [illegible]
od głupstwa a to co głupstwem jest okrzyczane
do celu ~~[illegible]~~ zdąży. F niosą świeczko w ręku
a zaćmieni niem drżą jasnego nie widzą
niosą berła, ale i potrząsnąć niemi nie śmieją
bo kruche są i w proch się rozsypią ~~[illegible]~~ Gdzie
jest prawo[illegible] [illegible] mocy nie wiedzą, bo zmylili
z drogi [illegible] a miłość tylko pozna prawd[ę]
jak matka tylko pozna utraconego w
dzieciństwie. ⌊ Wierzycie że wiara Chry
stusa odnieci się w całej jasności i
ogniu przez Polskę, a Polska przez wiarę
zbawioną będzie ⌊ Każdy z was Chrze
ścianin nie Polak stanie się nim przez
wiarę, a każdy jeśli jest nie wierzący
przez miłość ojczyzny wierzącym będzie
bo miłość ojczyzny, wiarą jest w Boga,
a wiara w Boga żyje miłością ojczyzny F
ojczyzna będzie [illegible] ołtarzem
naszym w Kościele bożym. F ⌊ Narody po
łączą się w jeden Kościół, tak jak w jedno
Królestwo pokoju. I będzie obmyślona
przez Opatrzność rozmaitość narodów w jego
dnej całości, a sąsiednie, kojarząc się będą węzłem
małżeńskiej miłości i ród ludzki wo[illegible] się
zmnoży [illegible] się stanie, jak rodziny przez
małżeństwa w naród się rozkrzewiły. — Będzie
unia wyznań i narodów, tak jak ojcowie nasi
w prostocie swojej uczynili najmędrszą
unię wiary z Rusią ~~Litwą~~, i unię narodową z Litwą

I będzie.

F rozbierane i stawiane wedle [illegible]

F Opasali się pancerzami, a robak wewnętrzny ich trawi; zamknęli się w twierdzach najeżonych działami a oto drżą na widok chmur, które się na niebie nad ich głowami gromadzą.

F na którym od wieków płonie codziennie ofiara ciała i krwi

I będzie unia Rplj z monarchą w którym będzie widzialny kościół narodu, tak jak ~~kamień głowa kościoła chrz.~~ namiestnik boży jest widzialną głową chrystusa, ale Monarcha ten będzie jako w kościele bywało obrazem majestatu Rplej, będzie królem rodzinnym, miłościwym, przez miłość ludu najjaśniejszym i miłością ludu mocnym i nie zrośnie się z orężem, i będzie jako matka w ulu bez żądła. A jako opadły mury miasta opasujące i dały miejsce ogrodom i mieszkaniom przechodniom, tak opadną okopy i słupy graniczne państw, i nie będzie krain, gdzie w jednym mało ludzi do orania pól błogosławionych, a w drugiej za wiele do pożywania skąpszych jej owoców. I będzie unia wynikająca z potrzeb wzajemnych ludu rolniczego ludzi z przemysłowym ludnego z nieludnym, a wszyscy w obliczu prawa narodów równe będą jak obywatel równy jest w obliczu prawa obywatelskiego. Które i wyznania mnożyły się wzajem. Stawiano szkoły przeciw Klasztorom, koszary przeciw szkołom, ale szkoła, rycerstwo i świątnice za ręce się wezmą i jeden hymn boży Panu zanucą.

Uczniu Boga, nie przeto jeszcze dane jest ciało wielkość, że myśli i rozumuje, ale że czuje, a jest najsłabszem i najnieszczęśliwszem stworzeniem na ziemi, a właśnie to czucie jest mu zwiastunem i przewodnikiem ku Bogu. Przeto szlachetnie nieszczęśliwy mój ludu, nie upadaj na sercu, ale tem więcej Boga czuj blisko. Gdy święta ziemia zdejmuje swój wieniec i szaty godowe, gdy dzień nocy ustąpi, wtedy z piersi czującej wzniosłe wyrywają się myśli ku Panu, wtedy czytelniejszem jest niebo gwiaździste i całe zapisane obietnicami. Przez wiarę ~~przetrwał~~ i wskrzesi tenże naród wasz wiarą, i dla wiary żył, i przez nię z martwych powstanie. Czuli to zawsze w pobudkach i obrzędach swoich ojcowie wasi od dobycia miecza pod Mieczysławem w obronę słowa Bożego, aż do dni naszych gdy ten miecz strzaskany na ołtarzu złożyli. Oni po śmierci królów i ~~hetmanów~~ skruszone ich berła i miecze na ołtarzu składali oddając nie-

Systemy ministrów i filozofów, reformatorów w nic pójdą, a narody, gdy się pozbędą zaborców i ludów przebitych, rodzinnie się porozumieją, u siebie rząd ich będzie według przyrodzenia ich, bo narody nie tworzą się jak państwa, dźwignięte ale są stworzone, i każdemu z nich naznaczył Bóg życie i powołanie

Przeto godnemi tylko i szlachetnemi myślami się zajmujcie, kochajcie czystą miłością bo z miłości wiara i nadzieja żyją, bo miłość pierwowzór prowadzi wyobrażenie nieśmiertelności.

— wyższą władzę nad narodem a rycerstwo,
w ołtarza, od którego szła dostojność
królewska. W kościołach i na cmentarzach
obradowali do obrad i wypraw od ołtarza przy ołtarzu
nawzywali Ducha S. tam, sztandary święcili,
tam przeciw wodzów składali. Jagiełło koronując
na ołtarzu złożył zaledwie pierścień Jadwigi
pierścień przy ołtarzu otrzymany pierścień
wiecznego ślubu obojga narodów. Gdzież jest
ten pierścień? — Dotrwaj Litwo przy pamiątkach
ołtarza, ~~jak wiernie~~ a jeszcze złote wesele
obchodzić będziecie. Gdy już na ziemi polskiej
wolnego kościoła nie było, wtedy do kościoła rzymskiego
~~Kościołów~~ przyniósł Dąbrowski godła i orły
narodowe, które tak przez to wiekow
panowaniu chrześcijaństwa ~~służyły~~ [illegible] jak
orły rzymskie ujarzmianiu świata służyły.
Poniatowski nad brzegiem Elstery w ręce Boga
oddał Polski pobiedę, i orły polskie z wozem
jego pogrzebowym przyszły do ojczyzny [illegible]
[illegible] przed ołtarz pamiątki wróciły. Te orły
przyjdą się znowu i [illegible], ale przy
ołtarzu pamiątkowym się znajdą, na tron Boga
uniesioną, jak nieśmiertelna ojczyzna
ojca nasza, i z martwych wstanie gdy
ją u Boga służba wyprosi. / Podwiany
~~promieniami wzbudził~~. Niezmierne pola obsiedli
ojcowie wasi między poganami z jednej a
zaborcami z drugiej strony, którzy z krzyżem
w ręku podboje cezarów rzymskich naśladowali. Pośród tych kiedy się
i un się chrzcili imieniu. Wiara była jedną [illegible]
i ta twórczą ojców aż przez jedynym morzem [illegible]
które rozpięły się i dzikie wschodu i północy
niemców najazdy. Jak pole ich po wypaleniu
lasów pod słońcem zbożami się uzłociły, tak
po wypaleniu bałwanów pod słońcem wiary
wolności polska rozkwitła. Ziarno wolności
które Chrystus na ziemię rzucił na ich się
ziemi najpierw przyjęło i rozwinęło. Wtedy
o równości wyprawiać zaczęto, oni wprzód
sercem przyjęli braterstwo w Chrystusie
z bracili się pomiędzy sobą i bracili narody

7

Które braterstwa narodów w duchu i w czystości
spokojnie przechowali wiarę i wolność
uważali jako dwie wstęgi niebieskie, których
wierzchołki, aż dotąd świat nawet nie
umiał. Kiedy w około nich cesarze ~~[illegible]~~ z
zakonnicy niemieccy z krzyżem świętym na ziemie
słowian wtrącali ~~zbrojni apostołowie~~ i
~~krwią ich~~ chcieli ich krwią ~~kościół~~ i
i wraz na krzyżu przyjęli koronę zeszli
i w około wszędzie niewolę oni zaś
podnieśli krzyż zbawiciela i ~~[illegible]~~ pod
niem połączyli się z ogólnem narodem
~~A Oto~~ i dziś wierni ojców swoich postępu
nictwa wystąpili naszym przeciwko bez
bezrządu wschodniemu i przeciw
zbrojnemu apostolstwu przymierza ś.
Które społnie zebrało się, aby naj przed
i wolność ludów w inną trzymać ś. ucisku
Nie skalali żadnym zaborem, żadną
niewiarą ani krzywdą sąsiedzką ojcowie
i zubożeni w miejscu wieszczej na straży
cywilizacji Europejskiej ~~[illegible]~~
~~Komu [illegible] przeciw [illegible] zwadzie~~
i wytrwali ~~niewinni w męczeństwie~~
Były wieki fanatyzmu wyście go nie dzielili
przyjmując się czystej metody Chrystusa
Były wieki irreligii, wyście nie odstąpili
od tego, gdy was mędrcy i mówcy
obrażali bluźnili, gdy was przy nim czer-
nili i mordowali. Dziś są wieki
zabójstw i niewiary i chorobą najgorszą
jest bo cało, skrzepłe śmierci wieczny
ale męczeństwo i rozproszenie wasze
dalekie w ludy wysyła uczucia ... żywe
i sama ... samo ... Królów i ludów
Wszystko ojcowie nasi poświęcali dla
wiary i dla jej dobra rzucali w szyki
berła! Które im zwycięstwo dawało
~~dziś~~ wyrzekali się ziemi zwycięskich
zawojowanych odstępowali, dla niej

i zbrojni

Tak i Synowie Polski

Przeglądacie z rąk nie widzicie
rąk. Nie mogli walczyć królów
a przeciwnik zamordowani jesteście
bo ciałem waszym pogrzebanym
chciał Bóg zbrodnie monarchów wy-
święcić —

Fałszywa los ~~śmierć~~ wasza
wywołał zbrodni piekielnych z ...
...ych, tyle woła czas w ...
ludu.

brali się do oręża na boje najsroż-
sze i nie przyjaciół swych niewiedząc dzier-
gali gdy z ich upadkiem wiara miała
ponieść uszczerbek. Tam szli tylko na
obce ziemie, gdzie się ~~Kościołowi~~ wzruszenia Kościoła
spodziewać mogli, lub go ratować widzieli potrzebę
Kościół tylko zbierał owoce ich zwy-
ciężstw rycerskich. On go jedynie opa- trzał nowy
tuli w złym razie choć zostało
prześladowany i opuszczenia godnym
A oto ~~K~~ Król ~~...~~ filozofowie ~~...~~ Fryderyk się i przedał(?)
~~Katarzyny~~ i Fryderyk, rozszarpali ~~...~~ spodziewający(?)
~~się w imieniu~~ w imieniu tolerancji,
za to żeś hołdownikiem odzierając Kościoła
przez tyle wieków tolerował, ~~szubę~~
i niewiernego zakonnika szubę księżą
odział. A oto wnet rozszarpali się ~~...~~ powtórnie
~~w imieniu~~ tej spirytualnej że byłeś Jakubinem
odmiennym, gdyś sam przed ołtarzem prawdziwej wol-
ności swojej abdykował, władzy monarchy rozszarpał.
A oto ~~tej~~ spółmieszanymi umęczyli się kościoły
przez w niej religii i prawości żeś się zasta-
wił za prawe, ~~które ci sami~~ twoje najświęt-
sze i biskupem swym naród że wolną przy-
sposobienie mu szczerą nie chciał w ich ci-
.....
A teraz ćwiczenie ~~...~~ który opuścił ~~...~~ | To wśród ko-
na cierpieniu twoje, powinni i wy i | znania twojego
znamiona twoje a ciemięzcy rozpasali się | za ciemnotą
z narzędziem ~~i drogi~~ przez ładownemi stołu i zatłoczy
w drodze twojej krzyżowej. Nareszcie | Kościoła rozdarła
ostatnia przygoda, i uściska twoja | się wszyscy
ramiona tych których wyparł się dobre | tworzeni
niewierni co
znamion tych którzy wyparli drogi ~~twoje~~ cierpieniu, i dzisiaj
O wierzący że wszystkie drogi ledowną zmartwiałe | o wszystkiego
mów nie ~~...~~ za drogi
wstrzemięźliwe twojej, i chwały
Ale wierzący że wszystkie cierniowe drogi
którymi przechodziłeś, to niniejsze kona-
nie twoje są wróżbą zmartwychwstania
twego i chwały twojej, a wiara którą
żyłeś odżyjesz ~~w wierze pozostała~~
i wiara ozdrowi cię.

bożego tak ci go je-
nie ktoś jego skazali
jak ci co, od bożej spie-
rano patrzyło, a teraz
najsroższa już męka
twoja, że w tym oczeki-
waniu, ci którzy się za
przemocą o tobie
tak bolesnej konając
...

Chodzę z myślami i pytam się braci cierpienia, jakie jeszcze środki zbawić mogą ojczyznę, gdy nas wszystkie tak boleśnie dotąd zawodziły. – Mówili, i ja powtarzałem za niemi: „Nieprawością w piekło nas wtrącono, szukajmyż w piekle nauki, abyśmy zdrajców naszych, zdradnie pochwycili za nogi. Zbrodnia cnoty się zbroją przyodziewała, niechże niewinność [?] zbrodni przypasze. Cnotą i cierpliwością się słaby [?] opatrzył, wielmożą się źli. Niech ciebie nic nie hamuje, gdy oni, już się rozpasali na wszystko. Pozbawieni praw wszelkich, jakież szanować mamy? Czyż nie zostaliśmy więźniami życzeniem [?] pożarów, aby i więzienie nasze zgorzało?" Tak mówią bolejący boleścią matki swej, i Bóg odpuści ~~[illegible]~~ stworzo[?] ich jak odpuścił Jobowi. – Ale Job czystym był zawsze w uczynkach swoich tak w dniach szczęścia jako i w dniach doświadczenia – Wszystko [?] mi serce kłócę [?] się z rozumem takowe [?] rozbierającym środki Szatana i zbójców naszych, coby mogły nas zbawić:

„Nie podnoś na dwoje [?] Krzyża, bo człowiek bezecny go nosił, gdy się go dotkniesz, bezecnym będziesz. Nie mięszaj trucizny temu, kto otruł twą matkę, ~~[illegible]~~, ale pochwyć go za ~~[illegible]~~ bary, jako syn wściekły z żalu za matkę. Kiedy cię okradną, nie wychodź się abyś i ty okradał, ale pójdziesz ścigać złodzieja, i dom twój przezorniej opatrzysz. Ojcowie wasi zdradami [illegible] ścięnemi wykrzykali: Szlachecka [illegible] szlachetnością tylko zg[illegible], i ocalić się może. Jesteście ludem szlachetnym [?] rycerstwem na jakie rycerstwo pro[illegible] Maryi rycerstwem [?] święcił Bóg ojców waszych, gdy pierwsze słowo ewangelii zostały [?] [illegible]; szlachetność jak bronią wa[illegible] którą sam was opasał: w tym znaku zwyciężycie, a imię Polski rozniesione po ziemi. Jesteście teraz jako pierwotni chrześcianie męczennym narodem, a zbrodnie i okrucieństwa wrogów niech same cnoty w was wywołują. Jak oni w złe [?], tyle wy rośnijcie w moralną potęgę. Kto [illegible] na jedyną potęgę jad. [Zdradliwcom wężowi dał Bóg żądło, bo jest przeklęty na tarzanie się w prochu. Ludziom okrutnym i przed tych namiętnością [?] przystał [?] w ręku [illegible] sztylet zdradziecki ale wierzący, w ręku rycerza polskiego sztylet drży, jak w ręku słabej niewiasty. Ale szabla jego w ręku jego, krzyżową

sztuką machana, migała jako błysk pioruny przed nieprzyjaciołmi Krzyża Ś. i przed temi, którzy na płaszczach znaku Krzyża noszą, Szatanowi służyli. wiedząc nawet, że tym, bronią złości nie podołacie, bo oni w przewrotności i zdradzie urośli, jako w swoich żywiołach, wszędzie was na krętych ścieżkach przemogą, ale wywołajcie ich na prostą gościnnie, a sami się zalękną bojaźnią i prawdą pełnym siły i dopiero zwyciężycie ich, tak jako zwierz dziki trwoży się na wzrok człowieka w którym nieśmiertelna się dusza zwierciedli. Dla tego wielkie zepsucia monarchów wszystkich i mędrców świata, natchnioną prostotą obrał Bóg Chrystus na odzyskanie Królestwa bożego. Boże nasz! daj nam się obdzielić miłością ciebie i ojczyzny! daj nam czuć zawsze, iż ojczyzna nasza jest bóstwem wcielonem, to czucie wystarczy nam i żadnych obcych sztucznych pomocy w jej służeniu potrzebować nie będziem. Chcecie dawną odpowiedź dziewicy, która zimni ludzie pytali, kt kogoby wprzód ratowała, gdyby tonęli razem ojciec i mąż jej, a ona rzekła: ojca bym uratowała a z mężem utonęłabym razem. albożwy ojczyzny nie dla ojca niebieskiego kochacie? wiedzcie! że bożą dla was nie będzie jeślibyście jej po bożemu służyć przestali.

Lczemuż to z szlachetną pogardą patrzycie na pyszne stolice ciemiężców waszych? oto nieprawe ich łupy i dorobek ich, wszystko co na nich błyszczy jest to krew i łzy nasze, zamordowali nas gdyśmy ich bronili, gdyśmy stali ~~przy pan~~ bezbronni przy pańskim ołtarzu. a oto widzicie nasze ~~nbo~~ obrazenie i rany płuczące, ucieknące od okien pałaców swoich dręczeni ... surowością sądu bożego. O moja ojczyzno! miłość ku tobie to mówi, lepiej ci w chwale i czystości ... w jednej pieśni, na szczupłej karcie dziejów, niżeli, gdybyś od morza do morza nieprawością i niewolnictwem władała – wolny od wielkich ludzi ... daj świadectwo dla zawstydzenia królów i nauki narodów że wolny cnotliwym jest że wolność gorejącym ogniem czystym na ołtarzu pańskim zażętym. Kiedyś tak ojczyzną obowiązki narodów, jako dojrzały obowiązki każdego człowieka w Chrystusie. Niechaj Pan nie przyjęty wybraniuje nas ciebie wszelkie plagi doświadczenia ale nie przyjdzie do tego abyś kiedyś w nieprawościach stał się podobnym nieprzyjaciołom Jego i twoim.

E naszem prowadź nam jest miłą tylko szlachetnością ale szlachetność wszystkich ludzi ... ojców. Rozpadła już mędrości i wolność złotego wieku oderwana od wiary jako gałęź od pnia swojego. ... wolności i świata ... z wszelkiej wiary ... oraz miłością wiary a w Polszcze od wieków taka obce dusi krwi tylko ... między ludy wszystkiemi.

9

Ty będziesz narodem przez nieszczęście zwiazany
oczyszczonym i po zmartwychwstaniu boskiem
ogniem tamtego świata przejętym. Ojczyzna wy-
szedłszy z grobu ujrzy koło siebie wzdłużnie zgro
madzone swe dzieci i rzeknie: wrócił Pan ducha
we mnie przez czyste tchnienie mych synów.
Gdy domu Pan nie zbuduje, próżno nad nim człowie
kowi pracować, mówił psalmista, a tak przepro
widział dosłownie, co później z Jerozolimą się stało.
Albowiem cesarz Julian wielką skłonność okazywał
hebrejskiemu ludowi i rzekł: Pozwalam wam odbudo
wać Jerozolimę i kościół wasz, gdzie wolni obyczajem
ojców, Boga waszego chwalić będziecie. I wyznaczył
ulubieńca swego Alipa, aby odbudowaniem miasta
świętego kierował. I była wielka radość między ludem
żydowskim. Dawali skarby i robotników, dzieci nawet
i niewiasty pracowały około murów, a prorocy śpiewa
li już na gruzach wróżenie Syonu. Ale zaledwo posady
wywiedli, zwaliło się wszystko. A gdy powtórnie mury
wyprowadzili, wybuchnął ogień podziemny raniący
robotników i zwalający mury. ~~Tak było i po~~ A po trze
ciem wznowieniu pracy, wybuchnął ogień [illegible]
ten wszystko z ziemią zrównał i żyjące pozabijał.
Tak dzieła zaniechać musiano, a Jerozolima dotąd
jest pustynią. Bo oto cesarz Julian odstępca chrystu
sa był i nie miał na sercu dobra Żydów, ale poniże
nie Chrześcian i zawstydzenie proroków którzy upa
dek Jerozolimy, a wolność w Chrystusie całej ziemi
zapowiedzieli. — Wszelako to razy umordował się
naród nasz odbudowaniem domu swej matki, a któ
ry zawsze nowym cudem, coraz okropniej w
ruiny się rozlatywał i gruzami przygniatał jej
dzieci. Albowiem F [illegible], co nas do tego wiodło
ani o zbawieniu naszem, ani o sprawiedliwości
myśleli, ale nie taili zamiary które Bóg razem
z nadziejami naszemi rozproszył. Tak uczynił nam
odstępca wiary Fryderyk Pruski gdyśmy w dniu
~~[illegible]~~ Krzyża S. wznieśli kościół zbawienia
naszego i krzyż który dotąd dźwigamy. Tak uczynił
z nami syn pierwszy, tak czyni syn drugiej re-
wolucji francuzkiej, dla których święte uniesienia
były tylko dogodzeniem naszym. Chrońmy się, aby
my znowu narzędziami chciwości lub dumy cudzej
nie byli. Sami odbudujecie z Bogiem miasto swe
gdy nie będzie odstępców szlachetności i prawdy,

Za dach ten w koło ziemię obejmie.

F przyjaźni

prod~~[illegible]~~na

nasze

Kiedy narody splotą się w jedną koronę Chrystuso
wego Królestwa. a więc według słów Dawida: nie
ufajcie Książętom. Ale i nie ufajcie wszystkim
co głoszą spółczucie i boleść nad losem waszym.
[illegible] łatwowierni są, i miłujący nie umie
ją rachować, przeto najłatwiej padną ofiarą
obcej rachuby. Na szlachetności czuwają zdrajcy
z sidłami, tak jako rozpustnicy na zubożoną
niewinność. Każdy rząd, sojusznik i opiekun
wasz ma serce ~~tylko~~ z kamienia, które jak
młyńskie, w darmo tylko miele pożytek
nie szukaj tam litości, tyle ceni się będzie
ile na twojej krwi wyrachuje zarobku
ani czując, mierząc w czyste poświęcenie
twoje, ale po prostu najemnikiem swoim
cię ~~uchwyci~~ zrobi. Strawiwszy ojczyznę po
szliśmy w służbę wolności ludów, a oto zrobiono
nas najemnemi zaborcami Włoch i Hiszpa
nii. i krwią płaciliśmy resztą krwi, którąśmy
na ratunek ojczyzny przechować chcieli —
Kiedy Napoleon przybył nad Niemen, rozkazał
Polakom, by bród jego zgłębili i wojska
drogę wskazali w nim; utonął cały orszak
a tonący wychylał głowy wołające: niech żyje
wskrzesiciel Polski. Gdy znowu nad Elsterą
wszyscy zdradnie odstąpili mocarza, Ponia
towski sam jeden go zasłaniał, a kiedy
tonął pierzchnęli wszyscy nawet nie obej
rzawszy się za nim. Tak zaszli i tak skończyli
Polacy tę straszną walkę świata, wojną
Polską nazwaną. Teraz znowu na wieść zagro
żonej wolności Europejskiej sami zabiegliście, obrony
mówi na progu, a wszyscy na okropną śmierć
waszą z założonemi patrzyli rękoma. i Filip
tylko i Leopold na krwi waszej zarobił. Utwierdzeni obaj i krew nasza.
Francuzi wołają krew nasza dla Francji już tylko
odartym z wszystkiego tylko nam dusza
i krew w ciele zostało. Tę polską duszę
i krew dla Polski chowajmy, bo każdy równ
dziś nauczy że Polski dla całej ludzkości
potrzeba, i że dla tego Bóg natchnął nas nie
wyczerpaną ku niej miłością.

Nie ~~przez~~ siebie
ale przez Polskę
zasłużymy się
światu.

ark. 3

Ktoż dotąd prześledził narodzie mój to nieznane nieukołysane morze życia twojego? Gdzie szukać śladu ludów, które grzbiet tego morza poprzechodziły? Kto się wnurzy by wszystkie skarby na dnie twoim ukryte, albo zatopione zrachował? Kto rozbierze i wyróżni wszystkie gorzkości wód twoich? Kto pojmie tajemne związki z niebem, i przyczynę dziwnego wznoszenia i upadania twojego? Kto powie, czemu w burzeniu twojem nigdy z brzegów wyznaczonych od Pana nie wystąpiłeś, a przecież w uciszeniu już twojem, rózgą cię dotknął i wyschłoś w ziemię, i wszystkie w niem stworzenia żywota swego łaknące, w toczeniu twem odetchnionem wolną śmiercią ziewają. Nie masz też dotąd poetów twoich coby cały twą duszę objęli, i w jednym poemacie jako w obrazie oczy wystawili; jak tchnienie boże i całe człowieczeństwo wyraziło się w tobie. Pieśni twoich dziewic, psalmy kapłanów wrzawa obozów i sejmów chrzęsty kłosów i oręży twoich, trąby tryumfalne, brzęk kajdan i jęki konania twojego są jednym hymnem w którego wzniosłości i harmonii rozpływać się będzie ten, kto do słyszenia ich właściwego stanowiska dostąpi. Ty jesteś Hiobem, najwznioślejszym obrazem pokory, czystości duszy i do [illegible] błogosławieństwa i dopuszczenia Bożego. Wszystkie niemal ludy tem są, czem je Mojżesz, Likurg, Solon albo Mahomet natchnęli, są odbiciem własnego ducha w jedno skupionego ognisko. Wam nie dała jeszcze pośrednika wola najwyższa, coby całe rozumienie wasze splotł w jedność, i na tablicy nieznaczone jego od Boga powołanie wasze ku widzeniu i wykonaniu wystawił. A jednak bezpośrednio ludu mój! w całej obłędliwej podróży życia twojego wypatrywałeś skinienia Pańskie, i z bosą nogą i potykaniem się upracowany, nigdy z niej nie zboczyłeś,

młodzieńczy w sędziwości twojej poczciwej
dorobiłeś się sławy i sam z tylu upadłych
ludów słowiańskich dziedziczne drzewo
wolności wychodowałeś. Przeszedłeś wszy-
stkie drogi przemysłowe jak Hiob
wytrwałeś wszystkie cierpienia za na
nowo skazana na ciebie zesłany i wy-
szedłeś z nich czysty jak jak on i od-
młodził się Pan. Atoli teraz jeszcze które
ci poszli drogą poświęcenia, i niesie krzyż
za synem jego Chrystusem. Czyż nie widzi-
cie że to jawnie jest droga którą on
ulubieńców swoich po bożemu prowadzi.
Poszedłeś tą drogą i niezłamany umęczony
zostałeś, ducha twojego ojcu niebieskiemu
zleciłeś ufny w wierze że zmartwychwsta-
niesz. Dziś nie ma królestwa twojego na
ziemi, nad głową twoją cierniem obwiedzioną
szyderstwo tytuł onego wypisano, ale Króle-
stwo twoje żyje w twej wierze, żyje w Bogu.
Zstąpi kiedyś na ziemię i uspokoi ją. —
Zawsze Bóg utrapionym ... zsyłał zba-
wienie, gdy w nadziei zbawienia wytrwali.
Dla was nikogo jeszcze nie uczynił skutecznem
narzędziem swej łaski. Będź więc każdy czystym
gorejącym, jedną tylko żyjącym myślą. Każdy
niech ma pragnienie i wiarę iż Bóg obrać go
może za narzędzie ku zbawieniu ludu, niech
się w pokorze ducha sposobi, ~~ale nie~~ ~~łaska~~ bo na każdego
~~Pańska prazą zwykła~~ — Czujcie to nayprzód łaska paść
że miłość jest wszystkiego mistrzynią że ona może
jest drogą jedyną na którą człowiek z Bogiem
zetknąć się może. Tyrani tępią od wieków ród
wasz, pokrzyżowały się nazwy i stany, potomki
wielkich w sierniągach są, wnuki zdrajców boga-
ctwem okrywają ~~się cieszą~~ a jako ~~pyły kwiatów~~ ziarna
~~wszelakich~~ rozproszył was wicher po świecie. Któż
wie, które się ziarno w wielki modrzew rozrodzi?
Które szczep swój zawstydzi, albo przesławi?
~~Któż wie czy~~ Któż jest ~~dziecię, lub~~ młodzian, ~~lub dziecię~~
albo bez imienia do podłych teraz usług ujarzmiony
albo przy dworze cara teraz na zaprzańca wiary

polskiej chowany. A któż wie czy wysłał samlub niewychowana męża, co nas wywiedzie z domu niewoli. I Mojżesz w koszyku, od morderców uchroniony na ręku córki Faraona wypiastowany był, a oto uszedł w pustynie pasł trzody jako najemnik i zbawienie ludu swojego w pustyniach wydumał. Scanderbeg dzieckiem w niewoli był, Amurat tyran ojca i braci mu wyciął, samego zaś muzułmaninem i ulubieńcem swoim uczynił a oto wspomniał się ojca i braci swej i od jarzma wybawił swą ziemię i groźnym był ~~groźnej~~ groźniej świa[illegible]. Na błoniach Rzymu u- tro przędzę. Lat temu

> Wszakże oto przyjście Mojżesza, tak jak przyjście Chrystusa proprzedziło męczeństwo dziatek, czyliż czas męczeństwa dzieci, nie zbliża przeprowadzenia zmian wszystkich i nowego zbawienia?

patrzył Bóg ubogą pasterkę która dumnych Anglików za morze z Francji pędziła. U trzody znaleziono Króla Dawida, u pługa Kroka Księcia Czechów najsławniejszego ~~i pierwszego~~ i. ~~dzieciel~~ w cieśli domu począł się Zbawiciel świata, od ciesielstwa wezwano Piasta, którego ród Lechitów przełożnemi uczynił. Czuwajcież wszystkie matki, mistrze i kaznodzieje! wszelka żywa dusza polska pragnij i czuwaj, bo nie wiesz miejsca ani czasu w którym powołany być możesz. Czuwaj każdy, czyś prostak czy mędrzec, czyś mąż wielkiego serca, czy słaba niewiasta. Słuchaj gdzie trawa rośnie, czuwaj na każdy powiew wiatru i wypatruj drogi zbawienia, a przedewszystkiem, bądź duszą płonącą ku Bogu, który z syta łaskę i drogi prawdziwe wskazuje.

Powrósłem opasani pielgrzymstwem, obchodźcie święcie religijne uroczystości razem z narodowemi, bo wdownie ~~się~~ łączą się z sobą. Będziecie nie tylko chrześcianami ale i Polakami przed Bogiem. Żydzi obchodzą pamiątkę egipskiej niewoli jedzą chleb nie solony i gorzką sól siedząc przy stole z opasanemi biodrami z laską podróżną przy boku. I u was wielkiego tygodnia więzienia męki i zmartwychwstania Pańskiego, świętem narodowem niech będzie. A któż z was ~~nie~~ nie wie jakie podobieństwo męki narodu polskiego, z męką Chrystusa zachodzi?

obok stacyi męki Chrystusa, mieści się księgą
będą stacye męki narodu, obok baranka
z chorągiewką, orzeł polski z chorągiewką
mieści się będzie. Na pamięć dni niewoli
piołunny trunek spełniany będzie a nim
przyjdzie na stół wielkonocny baranek
niech stoi na nim dziesięcie na pamiątkę
niewoli moskiewskiej i pruskiej. Dni Listo
pada pełne są tajemnic świętych, w nim ob-
chodził lud starego zakonu wyjście z arki Noego
wyjście Mojżesza z niewoli egipskiej, wyjście
Jonasza z brzucha wieloryba i Józefa z więzienia.
W nim zaczyna się obchód przyjścia Chrystusa
na świat, w nim czczony jest Andrzej święty
którego najpierwej na ucznia swojego był
wybrał. W tym miesiącu zasiadł na tronie
Jagiełło z Jadwigą ~~w nim~~ księżątki nie pierwszy na północy
wciąż czne sługi swoje i kościoła połączył. apostoł bezbronny
W nim zginął w obronie chrześcijan sława pierwszy sprzymierz-
młody Warneńczyk w nim na Pradze mę- -życiel narodów
czennicy synka Suwarowa wzięci zostali. bratnim węzłem
w wigilię wszcie Andrzeja s. podniósł na w tym miesiącu
nowo lud Polski krzyż Chrystusowy. — W tym tenże Jagiełło.
miesiącu obumiera natura, ale razem pod
ziemią otula ziarna przyszłego życia. Drze-
wo odarte, swiszczy zewnątrz żałośnie, ale
razem wewnątrz czerpa nowe soki i roz-
zieleni się z wiosną. W czasie Adwentu Chry-
stusa, obumarł już był cały świat sta-
rożytności zniknęła była wiara nawet w błędy
zbawienne a ~~bogiem~~ bóstwem jedynym, w którym
jeszcze państwo Rzymskie wierzyło był
tyran. Ale Chrystus od niewoli oczekiwa-
ny, przyszedł, zasiał ~~[illegible]~~ rozprzestrzeniony zarod
nowego życia i krwią swoją go polał. Świat
dzisiejszy zobojętniony, podobny już świata
ówczesnemu, a przecież razem już i jego Bo-
giem razem. Dla tego ufajmy, że jesteś Jezu, sprawiedliwi i cierpiący
ny w adwencie zbawienia świata —
Święta Maryi Boga-rodzicy i polskiej Kró-
lowej będą świętami rycerstwa i rolnictwa
polskiego. Święta już ziemia Maryi poświęcona
i święta sławiącym ją lud. Już od wieków ziemianie
lud polski tajemnicą matki natury ~~[illegible]~~ przypisał do Maryi
uroczystości i przyjął po swojemu ~~tajemnicze~~ wyrazy
mistyczne amo

~~my przez słowo i~~
~~wszystkich my~~
~~w nami~~ 5.

Aniotu: a słowo stało się ciałem. Obchodzimy więc tajemnicze święta Marji Panny gromnicznej, poczęcia, siewnej, zielnej, bolesnej i t. p. Te tajemnice mają również znaczenie w moralnem i religijnem życiu narodu. [~~Tak we wszystkich~~ modłach i ~~obrzędach będziemy nie tylko~~ Zostaniemy bez zmazy czystym rolniczo-rycerskim ludem poświęconym Marji Boga-rodzicy. [Po stracie narodowej niepodległości Żydzi obrali sobie życie nigdy za Boga, Grecy zostali handlarzami, lub morskimi rozbójnikami Włochy sztukom pięknym zaczarować się dali a Niemcy zapiszą się i zapomną o niej. Polakom po stracie ojczyzny zostało jedynie rolnictwo. Jako Adamowi po stracie Raju Bóg ziemię kopać wskazał, tak Polakom w pocie czoła kop twoją ziemię, i bądź kmieciem bożym, a niebo zawsze z tobą przymierze. bo rolnik najwięcej spółpracownikiem jest nieba. Przyjdą zawsze pioruny i chmury a ty zawsze dziedzic twej ziemi zostaniesz, i słońce zawsze zejdzie dla ciebie. Rolnictwo jest jedynem zajęciem człowieka, które sam Bóg mu wskazał one przetrwa wszystkie przemysły ludzkie one ocali zawsze przyrodzony rozum i cnoty, one wszelki lud od ostatecznego zepsucia ocali. [Będziecie we wszystkich czynnościach obrzędach i modłach waszych nie tylko Chrześcianinami, ale i Polakami przed Bogiem. Niech w każdym z was Polski się naród odzywa, a każdy z was osobiście niech nie pomny, niech cząstką rodu swojego się ~~mien~~ czuje, cząstką, która bez swojej całości jest niczem. a która w całości tylko całą swą godność i osobistość czerpać może. Naród jest niedosiężony w początku i końcu swoim; my wszyscy jego czasem, ciągiem jego życia jesteśmy. Polacy tylko mówią o przeszłości w sposób: dobyliśmy miecza na obronę wiary pod ~~Lechem~~ Mieczysławem, zwyciężaliśmy pod Chrobrym, we wnukach naszych dobijemy się chwały ~~w~~ i wolności w Chrystusie i t. p. To my narodowe, nie odróżnia czasu ani pro-
Kolen[?].

Szanuj każdy w sobie
Godność ojczyzny
~~nie tylko jako w tobie~~
~~jak godność twoja~~
~~jest w niej~~ jako
Marji to który
słowo Boże się
stało a w ojczy-
znie i sławy godno-
ści twojej.

Mówcie: nie mnie
ale nas, ale naród
głos Panie. Naród
nasz, a my w nim
niech będzie twą
chwałą. Przez na-
ród nasz tobie i
narodom sługi
pragniemy. Ojczyzna
jest nam ołtarzem
na którym jako iskry
w jeden się płomień
połączyć i chcemy
gorzeć ku tobie.

Pole jej obnażone, śniegiem okryte, kwi-
tnie zielonością, złoci się kłosem, ale zawsze
jest polem z sercem nowe życie wyraża-
jącem. Polacy! bez tego wyobrażenia o wie-
cznem życiu narodu, niby wam w niem dwu
tem pewnem nie było. Kto żyje w ojcu i wnuku swoim
ten pytać nie będzie, czemu ojciec mój pozy-
wał słodycze, a mnie piołuny same zo-
stały, czemu w pocie czoła pracować
mam i krew poświęcić, aby wnuk mój
błogości używać będzie? bo nie pytasz, cze-
mu w tej porze, lub roku choroba na cię
przypadła, a w innych zdrów jesteś i wesoły;
czemu w tych latach trawisz, a w owych
głód czujesz, albo teraz zranisz, a teraz
używasz. Tak nikt pytać nie może czemu
w wieku, albo na ziemi nieszczęśliwiej uro-
dził się; ~~bo~~ nikt nie jest panem aby
wybrał miejsce i czas przyjścia ~~[illegible]~~
swojego; i tak każdy wielkiej prawdy
gdzie kiedy i na jak długo postać go
Pan bo ostatecznie kroplą jest ludzkości,
jednym tonem ogólnej harmonii, świata
z świat, które wieczności składają. Kropla
łączy się w strumyk, strumyk w rzekę
wszystko wytchnie tem łożem spieszy do
morza, morze ku niebu w chmurę się zbiera
i znowu z kroplami pada na ziemię, tak
wszystko kolejno wiecznym jest ruchem i prze-
radzaniem się w całości. Albo nie tak i tę
miłe wspomnienia lat twoich dziecinnych w domu
rodzicow spędzone, jak i miłe są wspomnienia
patriarchalnych czasów Piasta a nawet
patriarchy Abrahama a nawet tej pierw-
szego Patriarchy Adama! albo nie marzy
każdy o przyszłym pokoju i złotym wieku dla
siebie i dla świata w przyszłości, która szlachetna
dusza w nią nie wierzy. Boż już właściwie twoje złego
co wspominasz, zaczem utyskniasz, czy raj twojej
młodości, czy świata? Oderwij się sercem od ~~całości~~ ogółu
a od wieczności oderwany będziesz i zostaniesz owadem na listku
co się urodzi i zniknie, wschodami i zachodami słońca
nie widział. Im dalej na czas i miejsce miłość twoją rozciągasz
tem bliższy jesteś Boga, i życie świata zapamiętanego i przeczuwanego
twojem jest życiem i obrazem nieśmier-
telności.

a może nawet
czasy anielskie
przedziemskie, których
każdy niejakie
senne bardzo zam-
glone wspomnienia
czasem w sobie o-
budza — albo
nie również do prze-
szłości należy
wspomnienie lat
twoich dziecinnych
jako lat dzieciń-
stwa narodu
i ludzkości

Kto dziś błędy tylko ojcz: przed obcymi wytyka, ten odsłania na pośmiech ciało matki ~~swojej~~ nie zabitej; i bezbożny jest, a spotszydzący wstręt od niego uczuje. E [ale wy przed okiem tego, kto ją ratować może, wyświecie wszystkie rany, które jej zdradziecko zadane były. otoczcie matkę dobremi uczynkami jej, jak wdowy Joppejskie poznosiły szaty swoje i pokładły koło zwłok Tabithy, które to szaty szyła dla nich będąc miłosierną przez całe życie. a wtedy przyjdzie ~~apostoł~~ Pański namiestnik i jako Piotr apostoł, wróci w nią ducha. [Nie wołajcie na wszystkich lekarzów, którzyście wzywaliście sami, że otruć ją chcieli, ani na owych którzy na martwą ręce swe kładli, aby ją wskrzeszcie, a nie mieli łaski Boga do cudów. [Chrońcie się zdania świata że nieszczęśliwi tem samem są złemi. Nie trudno jest poświęcić siebie i wszystko swoje ojczyźnie, lecz jakże trudno żyć jej na sewank wystawce, jak trudno być ofiarnikiem tylko jej dziennym w przepaść się za nią ciśnąć gdyby. [Tonące z okrętem nie szukajcie tego kto źle prowadził, ale kto dobrze prowadzić będzie. [W pokoju i bezpieczeństwu możecie ~~w pokoju~~ wszyscy się zdaniami się ścierać aż się prawda wykrzesze, ale dziś tylko wiara w niewielu wybranych was zbawić, by ci za wszystkich, co dobre upatrywali bo nie liczyć, ale ważyć na teraz głosy potrzeba. A tu przypomnijcie sobie przypowieść za dni staropolskiej wolności mawianą. ["Miały jednego czasu członki ciała człowieczego rozmowę o słońcu, czyli jest jasne, czy ciemne? a gdy wszystkie członki porządkiem wołały że jest ciemne, same tylko oczy rzekły, że jest jasne. Rozum człowieczy sędzia wszystkie zdania innych członków, choć ich było tak wiele, na rzecz samych oczu zezwolił. Obrażały się bardzo drugie członki że zdanie oczu nad takie mnóstwo zdań przełożono, ale gdy ich pytano, coby za różnica była między światłem a ciemnością? a one na to nie mogły odpowiedzieć, zezwoliły na zdanie, które oczy wyrzekły i rozumu wyrok pochwaliły." [Nie wodźcie się między obcymi na sąd kto z was zdradził, zbłądził, lub się opuścił. Bo wszyscy jeszcze do nowych czynów i na sąd mój staniecie. Już to 70 lat temu, jak na bagnach grodu Piotrowego wiekła zostawnica szatana do przymierzeńców swoich: Wasnie nam trzeba, ohydzać i nikczemnić ten naród, który w nie mocy zwierzchniej, szlachetnością jeszcze się trzyma przy życiu. Wąż jadowity nim połknie ofiarę, wprzód ją swoim jadem oślini. Ale Bóg i dał ludu mój

E Cham co ojca wyszydził, przeklęty jest na niewolnika, ale synowie Noego, kto się z odwróconemi oczyma na grzech ojca zakryli błogosławieni są rozmnożyli się w lud wielki.

Tak teraz bierze się Ararat drzewo cewprzód, nim je mieczem tępi.

że jako niegdyś drwa wielki w brzegdzie ~~czysty~~ cudownie
wytrwałość, tak jad obcego zepsucia F nie imie
się ciebie gruntu serca twojego, choć głowę
twoją chwilowo odurzyć może E L Każda pierś
polska boleśnie rozdartą jest a w te rany łatwo
przelewać balsamu i pociechy i życia niebieskie-
go, ale wielu jest, których rozwarte są piersi
aby z nich jad na braci wychodził, rozwiązane
mają usta, ~~ażeby~~ aby złorzeczyć wrazem sobie, nie
wrogom. L W dniu gościnnym mogła was miłość
matki połączyć, ale w dniu żałoby, jedną
piersią się stańcie, a urazy złóżcie przed
kamień grobowy matki. L Stawianie, słowem
się obnoście, a nie piszcie wiele, jako ci, u któ-
rych serce przeszło na papier, którzy prze-
stają na papierowej wolności i wierze. Pióra
niemcom zostawcie, bo w piecu ich pokój
i marzenia a w piśmiennictwie wolność i
czyny. Onym dała natura unosić się na piękkami ~~swobo-~~
dnie w krainy marzeń i jak skowronkom
do miękkiej pościółki z przeszłości wracać. Ale wy,
nie tylko krzyż Chrystusa, ale i całą matkę
wszędzie na barkach naszych dźwigacie
i wytchnąć nie możecie, aż ją zmartwychwstałą
ujrzycie. L Nie piszcie, abyście się tylko atramentem
czernili, wy, którzy wszyscy nieszczęściem po-
święceni jesteście. Każdy nieszczęśliwy świętym
jest, jeżeli nie przez się, to przez palec boży,
który jest na nim. A czemże dopiero być dla
ciebie powinni spólnicy nieszczęścia! L Biała
i czerwona jest szata narodowa jako znamię
niewinności i męczeństwa. W takiej szacie
ukazał się Chrystus po zmartwychwstaniu
Tę szatę z natchnienia obrali ojcowie nasi za
narodową. Żyjmy i zmartwychwstaniemy przez
poświęcenie, jako uczniowie jego. Chrońmy się
czerni tej szaty bo czarność jest barwą wszy[stkich] piekielnych wszy-
stkich trzech morderców naszych. L Chrystus raz
tylko pisał, i to palcem na piasku i to niewiadomo
nawet co pisał, ale rzekł: Kto z was bez winy, niech
pierwszy kamień na winnego rzuci. A oto rozbiegli się

F przeszło pod wielką nacechbą żyjącej

E Ojców naszych szczęście zepsuć nie mogło, nie zepsuły was wszelkie sidła szatańskie, a jakże dokazać by tego mogło nieszczęście które właśnie Bóg jako najdroższą mi[illegible] z szatą narodową

wszyscy Starszeńsze, a Chrystus rzekł do niewiasty
jeżeliś winna, popraw się, a chociaż wszystko wie-
dzący, nie powiedział jej nawet w oczy: tyś win-
na! a jakież może ziemia ziemię bez odwołania
potępiać? [Na jednę godzinę padło nieszczęście
wielkie. Poszła matka jej szukać zdrowia u wód
a oto przyszła wieść, że zbójce odarli ją i zabi-
mali. Ale wieść ta pewną nie była, a czekanie
długie. I gdy się wystawiał każdy syn, poczęli
radzić o sobie, każdy według rozumu i serca
swojego, bo przyszli srodzy opiekunowie do ma-
jątku sierot po matce zabitej. Jeden więc z sy-
nów poszedł do lasu szukać krwi śladu i zbój-
ców ścigać, inny został w domu i rzekł a jako
mogę, wspólny majątek ocalał; inny stracił
nadzieję, w obcą musiał się służbę. Aż oto ten,
który poszedł do lasu znalazł matkę żywą
i z ozdrowioną wrócił do domu. Posłyszeli to,
i zeszli się do domu wszyscy synowie, i razem
wypędzili srogie opiekuny. A ten, co przypro-
wadził matkę najmłodszy był i nie złorzeczył
temu co w domu został, ani temu co w obcą
służbę się udał. I rzekła im matka kolejno:
tobie dał Bóg mocniejszą wiarę i łaskę, ty
ochraniałeś domu mojego jak mogłeś, a ty
zwątpiały, obcą przyjąłeś służbę, ale wróciłeś
na głos mój, a jak każdy z strony niespodzie-
wany zaszedł drogę wrogowi, co się rozsie-
dział w mym domu. Kochajcie się wszyscy, jako
was kocham ja, która zarówno jedną miłością
i chlebem obdzielać was będę". [Teraz u
nas jest czas siewu, siać nam potrzeba miłości wy-
trwania i czynności, a wy sięgacie kąkol sromoty
cława i nienawiści wy w zaślepieniu nie patrzycie
w stronnictwach waszych wrogów przewodarem
stronnictwem jesteście. [Za świętą jako tono Ma-
ryi uważał od wieków wszystek Polski swą ziemię
i przeto, nie jęł się ziarna do siewu, aż ręce
wodą oczyścił. Czystem więc będą wszystkie
chęci i pomyślenia dla matki waszej. Równie
i Lach nieprzekalanym był rycerzem Maryi
Panny. Stąd wszystkie zgody i poświęcenia
jego niebieskie były i szlachetne i wszyscy
bracia byli w przeczystej Maryi – ojczyźnie.
Bo o niej rzekł Bóg zaraz po upadku ro-
prenoszących rodziców w raju: Położę wieczną

[i szla~~chta~~ci z niej idącą

nienawiść między nią i szatanem, i ona nakoniec
zetrze głowę jego. Nie sądźcie się surowo w powin
nościach względem ojczyzny Chrystus potępiał tylko złe
ale złych ludzi, lepszymi chciał uczynić. Nie wszyscy
zbrodniarzami byli dla tego, że wielkiej cnoty nie mieli.
Nie sądźcie, że z długiej niewoli trzykroć
i z pod gruzów tylu omylonych nadziei zarówno
powstać mogą sędziowie z tymi, którzy nie doznali
jeszcze, co to jest poświęcić się na próżno. Wielu
wspominało, jako i onym wzrasta krew w latach ~~po~~
minionych ale po krzyżowe i więzy najpiękniejsze
nadzieje ich z ~~łatami po~~ wiatrami poszły,
krew ich w piaski wsiąkła, a trzy nawet
na twardych wszystkich kamieniach w świątyni
Pańskiej; oni po każdem wstrząśnieniu ~~coraz~~
co raz głębiej w grobie ojczyznę widzieli. Przeto
narzekali na przyszłość nawet jakiej na
wahanie ich, ale jednemi jako drugiemi winna
miłości ojcz. władała. Ale największa ich część
na śmierć stanęła z wami. A wierzący, że i ten
co bez wiary w teraźniejsze wybawienie ojcz
rzucił się w ogień jej w myśli że to jest
stos jej grobowy, i ten dobrym był synem
i ten palmę kiedyś odniesie. Biada wam
czyniącym rozbrat z ojcami i gardzącym pol
ską przeszłością, jako nie o zmartwychwstaniu oj-
czyzny, ale o jakimś jej przerodzeniu marzycie.
wypierający się religijnych, wolnych i szlachetnych
ojców ~~samo~~ wcórz się wyrodzić pragniecie. Nadtem i pokolenia nasze wymierzają;
i wrogi nasze pracują aby nas niedobitych w
obcy naród przemienić. Oni najwięcej przeszłość
naszę usiłują zatracić, tak jak niegdyś gdy — ale oni wszakże
Sławianom niewolę na krzyżu przynoszono, gło- swoje nie chcemy zba-
szono, iż wolni ich niegdyś ojcowie wszyscy w wienia, jeżeli ojców
piekle gorzą. Już Abrahamowi patryarsze naszych widzieć nie
zapowiedziany zapowiedziany był Chrystus będziem, i wolimy
i stary testament tak jest oczekiwaniem gorzeć z nimi w ot-
nowego, jak nowy starego uzupełnieniem chłani. Tak dla oj-
Chrystus nie przyszedł ~~rozwoj~~ rozwięzywać, ale ców świata odstępcy
uzupełnić zakon, i czczonym był nie tylko razy mordo-
jako odnowiciel i zbawca, ale jako poto- wać się dali.
mek rodu Dawida jako pamiątka daw Tak u nas przeszłość
nej Jerozolimy świetności wierzący. przeszłości tylko że im
że
że tylko

że tylko na starym pniu wolność i oj. nasza odkwi
tnąć może. Najzacieksze wrogi nasze Prusy i Mo
skwa są bez przeszłości, i dla tego gardzimy niemi.
Wy rozumiejcie według nowej, wyuczonej mądro
ści, którey ojcowie nie mieli czasu się uczyć, ale
czas pokaże wam, czy lepszą jest mądrość od ob
cych pojęta, czyli domowa. Narody jak człe
wiek, mają przyrodzony swój instynkt do którego
samowolnie, pomimo wszelkich polubionych
teoryj zewnątrz powziętych, zawsze wracają.
Wy sądzicie ojców według krewkości, albo po
wziętych teoryj, ale kiedyś sądzić będzie we
dług rozumu narodowego i prawdy. Szczęśli
wi byli Jagiellońscy i Zygmuntowscy przodko
wie wasi, i wszyscy w swojem zasnęli, ale wie
rzcie, w oczach boga i świata nie tyle
winny jest ten kto w szczęściu zaśnie, jak
ów kogo nieszczęście ocuciło, a patrzyć
nie chce na prawdę. Żyjący ojcowie wasi
jak wy poświęcali swą młodość i zmarnowali
siły nad ~~się~~ grobowym matki kamieniem, a życia
w niewoli albo na wygnaniu dokonywają i nic
dla nich nie kwitnie, chyba to, co w was odkwit-
nąć może; dla was świat jeszcze szeroki i wio
senne nadzieje jego. Jeśli wy z długiej wypra
wy, na koniec potwory zmogłszy, ze złotem jabł
kiem do domu przyjdziecie, ublogosławią was
ale oni z wami nie pozostaną, bo bliscy są
bramy, gdzie zdadzą sprawę z tego, co dla swej
matki i synów swoich czynili; a praca ich i
wasza, będzie dla was samych w ojczyźnie. A
gdy na grobach ich szczęśliwi i wolni będzie
cie, szanujcie przeszłość, jak chcecie, aby
przyszłość was szanowała. Od pradziada do
prawnuka spracowani są wszyscy, a choć
wszyscy szukają, jeden tylko może wynaleźć, a
ten kto znajdzie, ten dla tego nie jest lepszy, ale
już najszczęśliwszy. Ileż to razy ojcowie wasi
gasnącą iskrę ostatnim wysiłkiem z popiołów
rozdmuchiwać i gasnącą widzieli; gorącym tchnie
niem z popiołów ogień wywabić zdołali. Ciężka
to była robota, około pola odkwitnienia naszego
wielu przy niej ogorzało, inni w początkach omgleli,
a głód marli i śmiercią padli. ale ty, który plenny
snop do boga poniesiesz, nie wykrzykuj, jako

żniwiarka w wieńcu wszystkowym, że ty ~~sam~~
sam chleb do domu przynosisz. bo ten mo-
cował się z pługiem, ten siał ten plewił
a tobie dał Bóg, żeś zeżął. — Powstań przed
siwą głową! mawiali starzy, ale zawsze po-
wiadam, iż Polak, który wśród zwodliwej nadziei
jak w wszystkach w niewoli, w tylu pokusach
do zepsucia, w tylu powodach do zobojętnienia
nieskażony i nieostygły ośwíad, tego sędziwość
anielską jest szatą, ten już prawdziwym zesłan- [ten wszystkie próby na drodze pańskiej wytrzymał,]
cem przeszłości, aby ten przeszłości drogę wskazał
wał. Mojżesz wywiodł lud swój z niewoli egip-
skiej, a młodzi swoje trzody pasąc tajemnie
przedumał my rozmyślając o środkach zbawienia
ludu swojego; ale nie sforności Zelotów [młodzych] i wielomow-
stwo synagog, więcej zgubiło Jerozolimę niż
wojska oblegającego Tytusa. Nie temu, po-
wtarzam, dziwujcie się, że w sprawie tak świętej
są źli, zaprzedani i zaślepieni pomiędzy nami
ale temu, że jeszcze tak ich jest mało bo gdyby Bóg
nie miał z narodem naszym wielkich zamiarów
już by nas szatan tylu dobieranemi środkami
dawno ku temu uzdatnił. Już święty stos ojczyzny
zrównany każdemu sercu polskiemu, na który by
się wszyscy z piekła i z nieba zbieżeli. Z tym do[illegible]
nie odbierajcie zupełnie nadziei, aby niebyli zmu-
szeni być najnieszczęśliwszemi, t.j. nieprzyjaciołmi
ojczyzny. Oto sam wróg każdego służalca Polaka
jawnie piętnem swojem oznacza, jako ażeby jako
cel nienawiści waszej wiecznym był niewolnikiem
i nie miał żadnej nadziei wrócenia na łono ~~matki~~
braci, których opuścił, aby mu jak szatanowi wiecznie
duszę zaprzedał. Wszakże, niepotępiający na wieki
jak nikogo nie opuścił Chrystus [illegible]. Swoi pra-
przyjmy ażeby ze łzami radości wszyscy w nasze koło wrócili.
Paweł ~~apostoł~~ nawrócony największym był z apostołów
Chrystusa, choć pierwej służył cesarzowi Rzymskiemu.
Mało nas już żyje czyli: wrogi wasze, opiekuny wasze,
i wy sami szyszatnikami byliście krwi polskiej
dla młodzi ojcz: Ale wy będziecie jej szafarzami dla
odejścia przemocy. Judasz zdradziwszy Chrystusa
powiesił się, ~~bo~~ złe samo się o boską mękę rozbije.
Sułtani tureccy zabierali Serbów każde dzie-
sięte dziecię płci męskiej, i z tych wychowywali
zapaleńców wiary i rodu ich ojców, podobnie
czyni Car z dziećmi polskiemi. Ale nienawiści

narodów, które tyrani wszczepiają, coraz więcej
wolniejsze; i ku samym nim samym się zwraca
i zginą sztuką, jaką wojują. Ani więc powstań-
cie z szyderstwem i pogardą przeciw narzędziom
niewoli waszej, które jeszcze krwi swojej nie
czują, którym nie zeszło jeszcze słońce, co całą
Europę ożywia. Bo oto jest mąż wielkiej siły, ale
śpi jeszcze spętany i osępecony. Gdy się ocuci, nie
chaj nie widzi zwałów ochydnych, które na
nim pisali. Wszelkie szyderstwo już bronią nie
może i słowu. Szyderstwem i potwarzami wal-
czył Fryderyk i Katarzyna przeciw Polakom,
jak Wolter przeciw wierze chrystusowej i wzajem
sobie potakiwali atoli przetrwane szyderstwo
utwierdzeniem jest w chwale i owocu. Wyświęcaj-
my tyranów, ale oświecajmy narody, a oświecenie
to rozgorzeje w ogniu spólnej miłości, w którym
spłonie potęga ciemięzców. Miłością uczniów
Chrystusa pomiędzy sobą wszystkie ludy
wzajemną zato się natchnienie. Sprawa na-
sza tak jest boską i ludzką, iż na cały kuli ziem-
skiej wyznawców dla niej zyskać możemy
a przywrócenie polski szlachetnej polskiej
tylko kwiatem prawdziwej cywilizacji wielko
który sercu ludzi i aniołów zasadowca potrzeb
wszystkie pomyślenia mowy i czyny wasze
niech szlachetnemi niech będą, jak spra-
wa wasza i nieszczęściu im jest większe tem
szlachetniejszej myśli obudza. Wszyscy a ob-
cych z niedorzecznemi na szlachtę polską rzu-
cających się słowy, wiedzcie, powiedzcie sobie
wodzcie się z dumną tajemną, że Lechici szlachtą
dziś są europejską bo w narodach wszędzie
rzecz szlachecka wygasła a interes oso-
bisty i ~~rozkosz~~ kupiectwo jest ich duszą jedyną. Szla-
chta polska do końca tej ogień, który srodze
wiele od barbarzyństwa ratować i dziś z tło
sztu mocy ożywia jest się powołaniem
Każdy i szlachetny mąż, jakiejże będź ludu
niech przejrzy, zaciągnąć się do szlachty
polskiej, której hasłem wiara wolność i nie-
podległość narodowa. F

Rzeka. Tamie swe lody i massy kruszą zatkniętą
się w miejscu, jeden gorętszy promyk jedna
błyskawica zerwana, poruszy wszystkie, a wszyst-
kie szeregi ustawione aby ją hamować, prze-
nią przełamane zostaną. W ludach będzie wiel-

F Świat zajaśniała nowym blaskiem po Wolterze, zaja-
śnieje i Polska po nierządach jego koronowanych
Katarzynie i Fryderyku.

F Od tej sztandaru zy, tracić zwolennictwo
we wszelkich stronach chwiach i zawodach
gdzie tylko bije szlachetne serce, bo polska jest
Heleną przez gwałcicieli porwaną, jest ziemią
świętą znieważoną przez lud niewierny.

~~[illegible]~~ powódź powszechna, burza, świst i zgrzytanie
bo większa część będzie dopiero uczniami wolności
Święte natchnienia mocować się będą z egoizmem
nałogiem, namiętnościami i dumą pijany-
ale wy dziedzice wolności z dziada i pradziada,
pobieżycie na głos jéj, jako na znany głos matki
drogi i środków świadomi. Uczniowie zna-
leźli piękny instrument, wydzierali go sobie
jeden dał nadto, drugi zbył przyciskał, każdy
wydawał na nim głos piskliwy i ucho raniący,
a każdy myślał, że lepiej od pierwszego zagrać
potrafi. Aż przyszedł mistrz i swój poznał in-
strument, a kiedy zagrał, uczniowie złagodnieli
zdziwili się i rzekli: tony jego są samą harmo-
nią porywającą do nieba i do dzieł wielkich
wy powstańcie, nie jako niewolnicy i niespo-
~~wie~~ i dzieci, ale jako synowie tych co do gruntu
słodycz i gorycz wolności poznali. wolność
będzie z księgach ich i wiele przednich obłędów
ale te ludy które odzyskają wolność krwawą
patrzeć będą na ludy nowotne w niej, jako
na zapędy i marzenia młodości które niegdyś
sami przebyli.

Ark 4.

do druku.

Anonyme!!!

z prośbą nie po
wiadać nikomu
jak kiedy i skąd
przystane.

20

